Nr. 224 (1301). Cena 40 mk. Włocławek, wtorek dnia 3 października 1922 r. Rok V.

SŁOWO KUJAWSKIE

Prenumerata: na miejscu mk. 900.—, na prow. mk. 1200. Za odnoszenie do domu dolicza się 300 mk. Ogłoszenia za wiersz nonparel. Pierwsza strona 200 mk., druga i trzecia 150 mk. czwarta 8-łamowa 60 mk. Ogł. drobne po 20 m. za wyraz, tłust. druk. podwójnie. Najmn. ogł. 200 mk. Dla zagran. ceny o 200 proc. wyższe.

Adres [illegible] i Administracji: K[illegible] [illegible]szechna, ul. Brzeska № 4. — Redakcja i Administracja otwarta od g. 10 r. do 3 i od 5 do 6 wiecz.
Redakcja rękopisów nadesł[illegible] zwr[illegible] [illegible]czenia honorarjum uważa za bezpłatne; prosi, by pisane były po jednej stronie. Ogłoszenia przyjmow. są do g. 12.
REDAKTOR [illegible] [illegible]NIEDZIEL I ŚWIĄT, OD GODZINY 2-EJ DO 3-EJ PO POŁUDNIU. — TELEFON REDAKCJI 26.

Tolerowanie bolszewizmu.

Opinja społeczna została żywo zaniepokojona wypadkami, jakie miały miejsce na naszym gruncie, w sprawie tolerowania bolszewizmu. Wszystkim wiadomo, że od dłuższego czasu rozwija się propaganda komunistyczna, jednostki związane z tą propagandą, występują publicznie z hasłami, mającemi na względzie obalenie obecnego ustroju państwowego, tymczasem czynniki miarodajne tak się zachowują, że opinja społeczna musi dopatrzeć się w tem tolerowania bolszewizmu.

Odbyły się procesy komunistyczne w Poznaniu, Toruniu, Radomiu i w wielu innych miastach. Propaganda komunistyczna została potępiona, tymczasem u nas przejawia się jakieś dziwne lekceważenie. Ten sam materjał, który tam posłużył do potępienia wrogów państwa, u nas nie jest brany pod uwagę przez władze, mające na celu obronę porządku publicznego.

Organom niższym, wykonawczym wprost opadają ręce, gdyż widzą, że wszystkie ich wysiłki nie odnoszą pożądanego skutku. Już przed dwoma laty został zebrany poważny materjał, obciążający pewne występne jednostki i do tego czasu w sądzie nie została wszczęta sprawa, jakkolwiek cały materjał został oddany w ręce prokuratorskie.

W ubieg. tygodniu znowu miało miejsce aresztowanie kilku jednostek, których działalność na szkodę państwa jest notoryczna. Władze rozkazały wypuścić aresztowanych na wolność, materjał zaś zdobyty oddano sędziemu śledczemu.

Piszemy o tem, jako wyraziciele opinji społecznej, która jak już zaznaczyliśmy, jest bardzo tem zaniepokojona. Opinja publiczna nie przypisuje całej winy organom miejscowym, choć mocno się dziwi i nie może pojąć ich stanowiska w tej sprawie.

Czyżby tylko winny sfery odgórne? Jeżeli tak, dlaczego na podstawie tego samego materjału odbył się proces [illegible]istom w Radomiu [illegible] [illegible]ych miastach?

Powinno się powziąć w tej sprawie jakiś krok stanowczy, gdyż takie tolerowanie jawnego bolszewizmu może się surowo zemścić.

Słyszeliśmy, że p. prokurator Hübner z Warszawy zainteresował się sprawą komunizmu na gruncie Włocławskim, a ponieważ p. Hübner znany jest ze swoich cnót obywatelskich, przeto nie zechce tolerować zła działającego na szkodę państwa.

Opinja społeczna sięga wyżej i twierdzi, jakoby p. Makowski, minister sprawiedliwości trzymał się w tej sprawie taktyki Kiereńskiego. Czyż to możliwe?

Miejscowe organa bezpieczeństwa publicznego z niechęcają się do pracy, ponieważ nie widzą żadnych skutków ze swych wysiłków i poświęceń. Robią to, co do nich należy, tropią szkodników, a władze zwierzchnie tych szkodników obdarzają wolnością.

Dokądże to będzie? Czy władze nie widzą niebezpieczeństwa, jakie nam grozi?

Dosyć tej obojętności; trzeba się zabrać do czynu.

Poświęcenie pomnika.

W niedzielę dn. 1 października odbyła się wspaniała uroczystość poświęcenia pomnika dla poległych obrońców Wisły. Przez cały dzień miasto było pod wrażeniem tej chwili. O g. 11 r. J. E. ks. biskup Zdzitowiecki odprawił sumę w bazylice katedralnej. Kazanie okolicznościowe wygłosił ks. prof Kruszyński. Katedra była przepełniona. Prezbiterjum zajęli przedstawiciele władz, tudzież korporacje miejscowe ze sztandarami. O godz. 2 pp. wyruszył ze Starego Rynku wielki pochód, liczący kilka tysięcy ludzi. Wzięły w nim udział wszystkie stowarzyszenia i cechy ze sztandarami, straż ogniowa z Włocławka i Kowala z orkiestrami. Przybyła także kompanja z Szpetala na czele ze swoim proboszczem. Wzgórze obok pomnika poległych zajęli przedstawiciele władz, urzędów i korporacji. Na niższych kondygnacjach pomnika zatrzymali się cykliści, tudzież orkiestra straży ogniowej. U podnóża — tłumy publiczności.

Aktu poświęcenia dokonał Najd. Pasterz diecezji kujawsko-kaliskiej w asyście Najprz. ks. biskupa sufragana, Kapituły i licznego kleru. Po poświęceniu i po modlitwie za poległych wygłosił przemówienie ks. prof. Kaczorowski, po niem przemówili z Górnego Szpetala, ks. Charszewski, następnie pani Degen Ślósarska i w końcu prezes Komitetu budowy pomnika, p. Dr. Piasecki. Na zakończenie J. E. ks. biskup zabrał głos i w gorących słowach dziękował Komitetowi za wzniesienie tak wspaniałego pomnika i podnosił bohaterskie cnoty poległych. Kierownictwo pochodu i całej uroczystości polegało w rękach p. A Postolskiego.

Na tem zakończył się uroczystości niedzielne. Bardziej szczegółowe wiadomości o pomniku podamy w innym czasie.

Wystawa Ogrodnicza.

Nagrody.

Listy pochwalne I stopnia otrzymali: Bar. Kronenberg za warzywa, arbuzy i cyklameny, p. Dębicka za dobór owoców i warzyw, p. St. Kuliński za polową uprawę warzyw, Ant. Jarzębowski za warzywa, p. Kobusiewicz za drzewa owocowe i przetwory, p. Barthel za owoce w odpowiednim opakowaniu, p. Pruska za dobór owoców warzyw i przetwory, p. Boye za warzywa i owoce, p. Hackowej za drzewa i kwiaty, p. Jerzy Gabriel za piękne owoce, pp. By szewscy za owoce i róże, p. Glińska za róże, p. Kretkowski za róże i karczochy, p. Rutkowska za dobór warzyw, owoców wina owocowe przetwory i kwiaty, p. Gościcka za dobór owoców, przetwory, warzywa i drzewka, p. Guzowski za dobór kwiatów i dekoracje, p. Wenge za wyroby koszykarskie, p. J. Kossowski za piękne drzewka owocowe, hodowla na większą skalę, p. p. Findejsen za owoce.

Listy pochwalne II stopnia: p. Cierpisz za owoce, brac. Dombralscy za owoce i warzywa, p. Panbowscy za warzywa, p. Sokołowska za przetwory, p. Karłowska za warzywa i owoce, p. Brochocka za przetwory owoce i róże, p. Grodzicki za warzywa, p. Glińska za owoce i warzywa, Zakład św. Józefa za warzywa, p. Kucharski za dekoracje.

Listy pochwalne III stopnia: p. Pasturczak za warzywa, p. Kurpiński za warzywa, p. Albrecht za warzywa, p. Borzym za drzewka owocowe, p. Podkóliński p. Kontowt za owoce, p. Górska za przetwory.

Nadto Komitet składa specjalne podziękowanie następującym 3 firmom za łaskawy udział w wystawie.

Fir. Bronikowski, Grodzki i Wasilewski z Warszawy, za wystawienie narzędzi ogrodniczych i rolniczych w wielkim wyborze z dzielnym przedstawicielem p. Satają.

Fir. Mühsam z Włocławka za wystawienie narzędzi rolniczych i ładnych nasion.

Zasłużonej firmie ogrodniczej warszawskiej C. Ulrich za wystawienie doboru narzędzi ogrodniczych, pięknych drzewek i specjalne podziękowanie zasłużonemu pracownikowi na niwie ogrodniczej p. Stanisławowi Schönfeldowi za gustowne urządzenie wystawy i za społeczne pojmowanie swoich obowiązków.

(-) *Irena Hackowa*, (-) *Z Kobusiewicz*, (-) *Skawiński*, (-) *ks. Kwieciński*, (-) *Głowiński*, (-) *A. Guzowski.*

Rakutowo.

Wiec. W środę, dnia 27 z. m. zapowiedziano w naszej wiosce wiec »Wyzwolenia« na godz. 7 wieczorem. Istotnie o godz. 7 zaczęli się schodzić gospodarze do młyna p. Strzeleckiego, gdzie zebrało się około 100 osób, rozpoczęto wiec. Pierwszy przemawiał znany agitator »Wyzwolenia« p. Ciborowski, obecnie kandydat na posła. Chciał mówić o programie politycznym »Wyzwolenia«, lecz język mu się tak rozkołysał, że mówił o księżach, o obszarnikach, o prawicy, o endecji i t. d., milczał zaś o żydach, niemcach, rabinach i t. d. W końcu, gdy już było widoczne, że p. Ciborowski zamiast mówić o programie swoim, napada tylko na stronnictwa narodowe i chrześcijańskie, zebrani gospodarze wezwali go, aby przestał mówić i pozwolili mu jeszcze przemawiać 10 minut, by dokończył przemówienia.

Na wiecu był obecny przypadkowo przejeżdżający przez wieś red. Sacha i jego poprosili obecni, by ze swej strony przemówił. Zgodził się na to p. Sacha i poddał mocnej krytyce wszystkie kłamstwa i fałsze, rozsiewane przez takich agitatorów jak p. Ciborowski, którzy obłudnie wymyślają na »rząd«, chociaż sami należą do najgorliwszych podpór tych lewicowych rządów i p. Piłsudskiego. Wywody p. red. Sachy znalazły powszechne uznanie, co obecni zadokumentowali kilkakrotnie oklaskami. Nie miał zamiaru red. Sacha wygłaszać jakiegoś programowego referatu, lecz jedynie ograniczył się do krytyki bałamuctw agitatora z »Wyzwolenia«. Zebrani na sali gospodarze i gospodynie na znak zgody i uznania dla narodowego mówcy wznosili entuzjastyczne okrzyki na cześć Polski, Korfantego, Paderewskiego, Hallera i Jedności Narodowej.

P. Ciborowski nie odważył się już przemawiać, lecz wypchnął poprostu na mównicę niejakiego p. Kulińskiego, nikt jednak z obecnych nie chciał go słuchać, uważając wiec za skończony. Jakiś wesoły młodzieniec zagrał na harmonji, czem wywołał ogólną wesołość. Ludzie wyszli z sali na drogę i tam jeszcze długo debatowali o niefortunnej wyprawie p. Ciborowskiego, który się ulotnił szybko, aby nie wyjechać »na taczkach«, jak mu to narodowi gospodarze proponowali.

Tak się skończyła nieszczęśliwa wyprawa socjalistycznego agitatora. Rakutowo jest zdrową wsią, a gospodarze rakutowscy są uświadomionymi narodowcami i dlatego nie dadzą się obałamucić takim agitatorom, jak p. Ciborowski. Rakutowo pragnie jedności narodowej. *Obecny.*

Z życia Związku Obrony Kresów Zachodnich.

Do najwięcej zagrożonych przez niemczyznę powiatów województwa Poznańskiego należy powiat Chodzieski, liczący ogółem Polaków tylko 52 proc. Położenie nadgraniczne oraz celowa dążność Niemców, by z Piły, leżącej tuż po drugiej stronie kordonu, uczynić bramę wypadową w stronę Polski, wszakże już od dawna obudziły w społeczeństwie Chodzieży-miasta i powiatu poczucie konieczności pracy nad wzmocnieniem polskości na naszych zagrożonych rubieżach zachodnich. Cała akcja odniemczenia pow. Chodzieskiego ogniskuje się w powiatowym Związku Obrony Kresów Zachodnich pod wytrwałem kierownictwem znanego szermierza dla sprawy polskiej ks. prob. Czechowskiego. Dnia 26 września odbyło się w Cho-

dzieży zebranie Rady Powiatowej Związku Obrony Kresów Zachodnich na powiat chodzieski przy współudziale przedstawicieli władz miejscowych oraz delegatów powiatów Czarnkowskiego i Obornickiego. Po sprawozdaniach o Radzie Naczelnej Z.O. K.Z. i o zadaniach Z.O.K.Z. w dziedzinie gospodarczej i kulturalno-oświatowej referowali o pracy w powiecie poszczególni kierownicy sekcyj organizacyjno-politycznej, gospodarczej i kulturalno-oświatowej. P. Dabiński, dyrektor Banku Ludowego, podkreślał trudne położenie gospodarcze Polaków w przeciwieństwie do Niemców popieranych przez rząd niemiecki i „Deutschtumsbund" i wskazywał na konieczność utworzenia placówek gospodarczych polskich, przez zakładanie czy to filji banków czy to spółek dla handlu nieruchomościami i t. d. P. Wieczorek, dyrektor „Osady" towarzystwa dla handlu nieruchomościami, zdawał sprawozdanie z działalności Towarzystwa podając, ile objektów dotychczas wykupiono z rąk niemieckich. Niestety, chwilowo brak jeszcze większych kapitałów, by akcję tę rozszerzyć. O sprawach oświatowych mówił p. inspektor szkolny Heindrykowski, podnosząc trudności, które są do przezwyciężenia przy zorganizowaniu szkolnictwa i oświaty wogóle. Mówca przytacza, iż tylko połowa dzieci szkolnych składa się z Polaków, poczem prostuje fałsze rozsiewane przez prasę niemiecką a mające na celu jedynie zohydzenie szkolnictwa polskiego.

O organizacji Z.O.K.Z. referuje ks. prob. Czechowski. Stwierdza, że cały powiat objęty jest siecią kół lokalnych Z.O.K.Z., stanowiących silną i dobrą podstawę do dalszej owocnej działalności w obronie przed falami germanizmu. Na uznanie zasługuje zwłaszcza fakt, iż w Chodzieży tak władze jak i całe polskie społeczeństwo łączą się, współpracując na terenie Z.O.K.Z. Po przyjęciu do wiadomości sprawozdania kasowego i przegłosowaniu różnych wniosków zebrani uchwalają na cele bibljoteki gimnazjalnej 20.000 marek z funduszów Z.O. K.Z., poczem zebranie zamknął ks. prob. Czechowski gorącym apelem do dalszej pracy, kończąc okrzykiem „Kresom cześć."

Co niesie dzień?

KALENDARZYK.

Dnia 3 października 1922 r.

W dniu dzisiejszym obchodzi Kościół św. pamiątkę następujących Świętych Pańskich: Św. Kandyda, Męczennika; św. Djonizego, Fausta, Kajusa, Piotra i Pawła z 4 towarzyszami, Męcz.; św. Maksymiana z Bagaja, Biskupa; św. Hezychiusza, Wyznawcy i św. Gerarda, Op.

Wypadki historyczne.

1395 W Wyszehradzie na Węgrzech, na zjeździe monarchów: króla Kazimierza Wielkiego oraz królów czeskiego i węgierskiego stanęła ugoda zakonu Krzyżackiego z Polakami; ugoda ta wszakże nie prędko weszła w czyn.
1654 Moskale zajmują Smoleńsk.
1705 Stanisław Leszczyński zaprzysięga pacta conwenta.

Miljonówka W sobotnim ciągnisniu wylosowano miljonówkę Nr. **0,849,137** sprzedany w Poznaniu.

Nowy prokurator sądu najwyższego. Prokuratorem sądu najwyższego został mianowany b. minister sprawiedliwości p. Bronisław Sobolewski.

Z Rady Miejskiej. Prezydjum Rady Miejskiej prosi pp. Radnych i Członków Magistratu o przybycie na posiedzenie Rady Miejskiej do Magistratu we czwartek dnia 5 października 1922 r. o godz. 8 wieczorem.

Zebranie Nar. Org. Kobiet. W dniu 1-go października o godzinie 6-ej wieczorem na ul. Kaliskiej 1 odbył się wiec kobiet urządzony staraniem N. O. K. Przy podniosłym nastroju zgromadzonych przemawiała o miłości Ojczyzny p. Paulina Miszewska i o konieczności głosowania na listę narodową panna Marja Wiwatowska. Wiec zakończył się wyrazami wielkiego uznania kobiet obecnych.

Udział wojska w poświęceniu pomnika. Wojsko wzięło urzędowo udział w poświęceniu pomnika o g. 5 po poł. Przed pomnikiem zebrał się w komplecie 14 pp., 8 pułk strzelców konnych na czele z gen. dywizji, Zielińskim tudzież korpusem oficerskim. Generał Zieliński wygłosił do wojska przemówienie, w którem przedstawił znaczenie obrony Wisły i uroczystości, związanej z poświęceniem pomnika dla poległych bohaterów. Następnie wojsko dało trzy salwy honorowe i po sprezentowaniu broni powróciło do domu.

Dziwna obojętność. W niedzielę z powodu uroczystości poświęcenia pomnika, był sprzedawany znaczek tudzież Jednodniówka. Do sprzedaży było uproszonych kilkanaście par, zjawiły się tymczasem w oznaczonym dniu tylko trzy pary. Dziwna obojętność! Komitet budowy pomnika dokładał w ciągu dwóch lat największych starań, aby zebrać odpowiednie fundusze na budowę. Poza niewielką liczbą osób ofiarnych spotykał się tylko z obojętnością.

Echa wystawy ogrodniczej. Wystawa ogrodnicza była bardzo piękna. Pochwalaliśmy projekt urządzenia wystawy. Jedna tylko rzecz niezasługiwała na pochwałę to ceny za owoce i warzywa. Najwięksi wystawcy pragnęli utrzymać najwyższe ceny i przeszkadzali drobniejszym wystawcom, aby nie obniżali cen. Mieszczuchy wszystko zapłacić mogą— prawda?

Dziś zatem (wtorek) o godz. 8 w sali teatru „Nowości" odbędzie się głośno zapowiadany wielki koncert p. Adama Kuryłły skrzypka wirtuoza ze współudziałem p. Tadeusza Raczyńskiego znanego pianisty. Okoliczności które żeśmy na tym miejscu o koncercie pp. Kuryłły i Raczyńskiego kreślili każą nam przypuszczać, że teatr „Nowości" dziś wieczór po brzegi zapełniony będzie.

Podwyżka dla urzędników państwowych. Na onegdajszej radzie ministrów uchwalono na miesiąc październik podwyższyć pobory zasadnicze urzędników państwowych o dalszych 60 proc. Ogólna zatem podwyżka poborów zasadniczych urzędników państwowych wynosić będzie w październiku 250 proc.

Dalej przyznano urzędnikom od VII kategorji wzwyż zaliczkę 1 miesięczną na tych samych warunkach,

X. CHARSZEWSKI. 5)

Wyprawa polityczna na odpust.

Po kazaniu: retrospekcja.

Oto osnowa przeszło godzinnego kazania. Mówca ochrypł od niego na tydzień. Ale miał pociechę widzieć i słyszeć, że było wysłuchane w niezmąconej ciszy i przyjęte, jako słowo Boże. Boć »oświeciciele« ludu z lewej strony wciąż kładą mu w uszy niedorzeczne samo w sobie a chytre w intencji twierdzenie o niedopuszczalności polityki na kazalnicę i, w imię świętości słowa Bożego, niby nadkatolicy, dają mu dyrektywę, aby protestował przez wychodzenie z kościoła, skoro tylko ksiądz poruszy sprawy polityczne. Zdają sobie sprawę z potęgi takiej broni, jak słowo Boże o rzeczach politycznych!

Myślę raczej, że kapłani nasi wiejscy za mało jeszcze podnoszą z ambony sprawy polityczne, związane z dogmatem religijnym i moralnością, albo, może, lepiej: sprawy religijno-moralne na gruncie politycznym. Jeden z młodszych konfratrów oświadczył mi, że »takie« kazanie słyszał po raz pierwszy. Tymczasem politycy lewicowi podminowywają Kościół i Polskę...

Poza szeregiem demonstracji przychylnych, entuzjastycznych ze strony ludu, doszedł do mojej wiadomości jeden tylko wypadek protestu przeciw kaznodziei. Podsłuchał go mimowoli jeden z księży. Mówiłem o trzech czarnych plamach na słońcu Konstytucji Marcowej: plamach, które są zasługą przeciwkatolickiej spółki: bolszewików, socjalistów, ludowców i żydów. Kiedym stwierdził, że z mocy odnośnego paragrafu Konstytucji, prezydentem może zostać inowierca, jakiś stary półgłówek odezwał się:

— Niechby był i żyd i cygan, byle mnie było dobrze!

Lecz zaraz najbliższy sąsiad ofuknął go:

— Stul gębę, kiejś głupi!

Wiec wyzwoleńców.

Bezpośrednio po kazaniu, pod kuźnią, nieopodal kościoła, rozpoczął się wiec wyzwoleńców. Jako mówca wiecowy wystąpił p. Anusiak z Lipna. Miał słuchaczów parę setek, z tych część większa — na gapia. Próba rozbicia wiecu z pomocą kociej muzyki, urządzonej przez orkiestrę straży ogniowej, ustawioną na przeciw kuźni koło dworu, niestety, nie tylko chybiła, ale i skończyła się katastrofą. Niejaki Szymański, gospodarz z parafji zawidzkiej, examerykan, podbiegł z tyłu do kapelmistrza i zdzielił go pałką przez głowę. Uderzony, z głową rozciętą, padł bez przytomności. Pałkarz atoli, w odwet, dostał także cios kijem, choć mniej szkodliwy.

Wyzwoleńcy wiecowali aż do nieszporów. Gdy zadzwoniono na nie, dziekan X. Zaremba, udał się do nich i zażądał rozwiązania wiecu w imię prawa. P. Anusiak ustąpił, lecz sarknął:

— A księdzu to wolno było mówić kazanie polityczne przez półtory godziny!

Juścić, przez tyle czasu grzeszyć śmiertelnie przeciw nadkatolickiej nauce wyzwoleńców, głosząc kazanie polityczne, to może anioła z równowagi wytrącić!

Zresztą, wysłuchawszy kazania, demaskującego lewicę, jako zakapturzonego wroga wiary i Kościoła, p. Anusiak nie poważył się uchylić kaptura.

Powrót. Wieści skępskie. Bomba religijno-polityczna na stacji.

O godzinie 6-ej pod wieczór byłem już w drodze powrotnej. Na noc zatrzymałem się w Sierpcu, gdziem był świadkiem powrotu kompanji sierpskiej ze Skępego, z orkiestrą i pochodniami.

Nazajutrz, o g. 8-ej rano, byłem na stacji sierpskiej z powrotem. Pociągu jeszcze nie podstawiono. Na peronie konduktor rozmawiał z dwoma pasażerami. Opowiadał im o zdarzeniach odpustowych w Skępem. Zbliżyłem się, by posłuchać. Okoń... dał szczupaka. Byli za to: p. Piotrowski, pepejsowiec, posłanka Dziubińska, która na ludzie sprawiła wrażenie jędzy, p. Łypacewicz, który po drodze odwiedził wyzwoleńców górnoszpetalskich i miał do nich kazanie przeciw kazaniom politycznym i jeszcze inne kukułki odpustowe, które podkładają swoje partyjnickie jajeczka w gniazdo kokoszy-Kościoła. Wszyscy zostali wygwizdani, zagwizdani, rozgwizdani. Silny nastrój patriotyczno-religijny, oświecony kazaniami przeciw fałszywym nauczycielom, zrobił swoje.

Konduktor opowiadał to z uczuciem zadowolenia. Z mniejszem zadowoleniem słuchał go jeden przynajmniej z owych dwóch pasażerów. Wyraził on potępienie dla kazań politycznych. (Ci ludzie, albo nie wiedzą nic zgoła o kazaniach sejmowych Skargi, albo też nie uważają ich za polityczne. Albo nie wiedzą, że sam Skarga w jednem z tych kazań, protestując przeciw podobnym potępieniom ze strony warcholskiej szlachty, powiedział: »Ksiądz się w politykę wdawa i wdawać powinien!«) Zdaniem owego pana, księża, wdając się w walki polityczne, narażają tylko na szwank swoją powagę, którą zapewne trzeba nosić, jak jajko na głowie. Był on świadkiem, jak z któregoś kościoła wyszli wszyscy wierni, krom czterech, gdy ksiądz na ambonie wdał się w politykę.

— To wina, nie księdza, lecz agitacji wywrotowej, z którą każdy ksiądz walczyć jest obowiązany. Każde kazanie jest słowem Bożem, gdy wychodzi z założeń religijnych i przez szereg logicznych rozumowań zmierza do celów religijnych. Treścią ich mogą być wszystkie czyny ludzkie; polityczne, ze względu na ich doniosłość, jaknajbardziej. Jak pan sądzi, czy Chrystus Pan stracił powagę, gdy, w następstwie walk z faryzeuszami, etc., został oplwany, spoliczkowany, z szat obnażony, ubiczowany i w końcu przybity do krzyża, jak ostatni zbrodniarz?

— Nie!

— Przeciwnie, panie! Stracił, lecz tylko w oczach mędrków, którzy, nie mając żadnego wyobrażenia o nauce katolickiej, uważają się za upoważnionych do dawania nauk Kościołowi Nauczającemu. Wszakże oni tracą przez to Chrystusa!

— Ależ to sprawa poglądów, księże dobrodzieju! (Szczerze nie lubię tego tytułu, tak jest przez kpów zekpiony! Przyp. aut.). Każdemu wolno mieć pogląd własny...

— To też proszę zostawić Kościół przy jego »poglądzie« dziewiętnastowiekowym! Kościół nie zmieni go na pański...

Po tej rozmówce, konduktor przedstawił się mi i zaprosił mnie do wagonu służbowego; owi zaś dwaj panowie, snać z sobą solidarni w poglądach »nowoczesnych«, odgrzanych na fryturze ideologji żydowskiej »ad usum« gojów, okazali mi swą wzgardę przez odwrócenie się do mnie plecami. Z zaproszenia nie skorzystałem, albowiem weszli tam właśnie oni.

(D. c. n.)

co urzędnikom niższym do VIII kategorji i uchwalono znieść 3 pas drożyźniany.

Zdniem 1 października wchodzi w życie ustawa o podwyższonym dodatku za wysługę lat.

Oficerów i osób wojskowych podwyżka powyższa nie dotyczy. Tylko generałom przyznano dodatek wyrównawczy.

Z Banku Kujawskiego. Począwszy od 1 października, kasa Banku będzie czynną od godz. 9 rano do 2 po południu, a w soboty do 1-ej.

Prośba o ofiarę. Andrzejewski, sprzedający dawniej gazety na Nowym Rynku, znajduje się w ostatniej nędzy. Prosimy o ofiary.

Kartofle dla koni. Ponieważ w roku bieżącym mamy wielkie urodzaje na kartofle, przeto w braku innej paszy można je użytkować na paszę dla koni; jednakże należy zastosować tu następujące warunki, a mianowicie: kartofle dla koni trzeba oczyścić z piasku, ziemi i zadawać w stanie parowanym — nigdy surowe. Przy pracy ciężkiej dawać można do 40 funtów kartofli na dzień dla jednego konia razem z sieczką; prócz tego należy pamiętać, aby kartofle były zupełnie zdrowe i nie zepsute. Karmiąc konie w ten sposób nie należy się obawiać żadnych zaburzeń żołądkowych. *Z. Olszański*, lekarz weterynarji.

Walka z pijaństwem. W związku z nieprzestrzeganiem przez różne zakłady restauracyjne i szynki, zakazu sprzedaży napojów wyskokowych w niedziele, dnie przedświąteczne i święta, minister spraw wewnętrznych wysłał do pp. Wojewodów okólnik, w którym przypomina ponownie o wydaniu podległym im organom nowych zarządzeń. Po stwierdzeniu dwukrotnego przekroczenia wyżej wspomnianego zakazu, winny przekroczenia traci koncesję. Rozporządzenie to traktuje również o osobach, które w miejscach publicznych będą znajdowały się w stanie nietrzeźwym.

KRONIKA POLICYJNA.

Pierwsza lista pijaków. Ręge Leopold, Michał Wasielewski, Antoni Klamrzyński, Roman Lejman, Modzejewski Bolesław, Andrzej Grandemski, Szczepan Lewandowski, Józef Kaszerkiewicz, Stanisław Janik za pijaństwo pociągnięci zostali do odpowiedzialności karnej.

Tajemnicze zaginięcie. Ziemęcki Józef, kasjer kasy chorych przy fabryce »Gleba«, zaginął bez wieści wraz z 135.871.50 mk. Śledztwo prowadzi się.

Za awanturę. Trzęsalski Antoni za zakłócenie spokoju publicznego w stanie pijanym został pociągnięty do odpowiedzialności karnej.

TELEGRAMY.

Wojna czy pokój?

Zwycięstwo partji wojennej w Anglji. — Ultimatum angielskie dla Turcji.

LONDYN. (Pat. Havas.) Dzienniki podkreślają powagę sytuacji, nie wahając się wymówić słowa „ultimatum". Część prasy uważa, że konflikt jest nieunikniony.

„Daily Expres" pisze: Wczoraj wieczór panowało wśród oficjalnych kół przekonanie, że wybuch wojny z Turcją w najbliższym czasie jest nieunikniony.

„Westminster-Gazette" stwierdza, że partja wojenna w gabinecie angielskim uzyskała przewagę.

„Daily Telegraph" donosi, że osobisty sekretarz Lloyd'a George'a oświadczył, że według zdania angielskich władz w Czanaku, obecna sytuacja nie może trwać dłużej.

Daily Telegraph" dodaje, że termin, jaki będzie postawiony Kemalowi będzie bardzo krótki. Niewykonanie żądań angielskich pociągnęłoby za sobą nietylko podjęcie zarządzeń wojskowych, lecz nadto zanulowanie korzystnych propozycji, zawartych w nocie sprzymierzonych. Prawdopodobnie nie zapytanoby gabinetów państw sprzymierzonych o zdanie, lecz poinformowanoby je poprostu o powziętej przez Anglję decyzji.

Koncentracja wojsk tureckich koło Czanaku uważana jest za tak groźną, że wysłano do naczelnego komendanta nowe instrukcje, które żądają od Kemala Paszy po raz ostatni, aby wycofał swe wojska. Jeżeli Kemal będzie się wzbraniał, wówczas nastąpi rozpoczęcie kroków nieprzyjacielskich.

LONDYN, 1.10. Pat. Reuter. „Daily Telegraph" dowiaduje się, że członkowie parlamentu zostali zawiadomieni, aby byli gotowi do przybycia do Londynu wobec tego, że na wypadek rozpoczęcia kroków nieprzyjacielskich na bliskim Wschodzie planowe jest zwołanie parlamentu.

Kemal Pasza godzi się na konferencję

PARYŻ, 1.10 (Pat.) „Chicago Tribune" donosi ze Smyrny, iż Mustafa Kemal Pasza postanowił po dłuższych naradach odbyć ze sprzymierzonymi wstępną konferencję, która odbyłaby się na początku najbliższego tygodnia.

Warunki Turków.

LONDYN, 1.10. (Pat.) Rząd angorski ogłosił następujący komunikat:

Rząd zgromadzenia narodowego Angory zgadza się na życzenia, zawarte w nocie sprzymierzonych, pod warunkiem, że Konstantynopol i Tracja zachodnia będą niezwłocznie oddane rządowi narodowemu. Rząd narodowy wyraża gotowość spotkania się z przedstawicielami mocarstw sprzymierzonych, aby omówić z nimi warunki przyszłej konferencji.

Oświadczenie greckiego rządu rewolucyjnego.

ATENY, 1.10. Pat. Przewodniczący komitetu rewolucyjnego oświadczył w piątek wobec przedstawicieli prasy co następuje: Dokonaliśmy przewrotu pod hasłem uratowania Tracji, wszelkie nasze usiłowania skierowane będą w tym kierunku. Pragniemy przeprowadzić zupełną reorganizację sił wojskowych i utrzymać porządek publiczny. Pragniemy również zaprzestać wszelkich sporów wewnętrznych. Ponieważ przypuszczaliśmy, że król Konstantyn będzie przeszkodą w naszych usiłowaniach doprowadzenia do porozumienia z państwami sprzymierzonemi, zażądaliśmy od niego, aby ustąpił i opuścił Grecję. Chcemy dać krajowi rząd, któryby stał ponad wszelkiemi partjami.

Przewrót w Grecji.

Rozwiązanie Zgrom. Nar.

ATENY, 1.10 Pat. P. R. Gonatas, przewodniczący komitetu rewolucyjnego, oświadczył, że Zgromadzenie Narodowe, które wyszło z wyborów w 1920 r. uważać należy za rozwiązane.

Prawa nowego rządu.

ATENY. 1.10 PAT. Komitet rewolucyjny postanowił upoważyć nowy rząd w prawo promulgowania dekretów i ustaw. Postanowił też, aby więźniowie stanu, znajdujący się obecnie w więzieniach, pozostawali w nich do chwili powzięcia w ich sprawie decyzji przez nowe zgromadzenie narodowe.

Odpowiedzialność za klęski narodowe.

ATENY 1.10 PAT. Szereg osób aresztowanych obecnie jako odpowiedzalne za klęski narodowe, pozostaną w więzieniu śledczem aż do chwili powzięcia odnośnej decyzji przez zgromadzenie narodowe.

Odpowiedź Venizelosa.

LONDYN, 1.10 PAT. — W rozmowie z dziennikarzami Venizelos oświadczył, że zanim odpowie nowemu rządowi ateńskiemu na skierowaną do niego prośbę, aby reprezentował Grecję u rządów mocarstw, musi on zapoznać się z ich opinją w sprawach greckich. Jak tylko przybędą do Paryża — dodał Venizelos — natychmiast odbędę konferencję z premjerem francuskim.

Król Konstantyn.

ATENY, 30.9. Pat. Król Konstantyn wraz z rodziną odjadą w dniu jutrzejszym na wyspę Korfu, a stamtąd do Włoch. Miejscem dłuższego pobytu greckiej rodziny królewskiej będzie prawdopodobnie Palermo.

Odcięcie wojsk angielskich.

BORDEAUX (AW.). Wiadomości nadchodzące z azjatyckich wybrzeży Dardaneli zwiastują o odcięciu wojs angielskich przez oddziały tureckie, które w niektórych miejscowościach dotarły już do wybrzeża morskiego.

Misje wojskowe koalicji w Tracji.

KONSTANTYNOPOL, 1.X. Pat. P. R. Według uchwały wysokich komisarzy koalicyjnych mają być wysłane do Tracji trzy misje wojskowe: francuska—do Adrjanopola, włoska—do Lilleburgas i angielska—do Rodosto, w celu ochrony ludności.

Anglja idzie ku wojnie.

LONDYN (A. W.). Według nadeszłych tu depesz sytuacja na Bliskim Wschodzie przybrała obrót o tyle krytyczny, że możliwość załatwienia konfliktu w drodze pokojowej wydaje się być wyłączoną. „Daily Express" donosi, że w Anglji partje sprzyjające wojnie osiągnęły większość — nawet przywódca partji robotniczej miał się opowiedzieć za wojną zaznaczając, że Anglja uważa wolność cieśnin za warunek sine qua non. Ogólna sytuacja komplikuje się coraz bardziej, gdyż Turcy posuwają się ustawicznie w głąb Czanaku.

Rewolucja w Portugarji.

MADRYT 1. X Pat. Do dzienników tutejszych donoszą z Lizbony, że wobec pogłosek o wrzeniu rewolucyjnem wśród oficerów, rząd portugalski wydał policji lizbońskiej oraz władzom wojskowym rozkaz, aby przedsięwzięte zostały wszelkie środki ostrożności. Dotychczas sytuacja jest całkowicie normalna.

Nowe książki.

Jednodniówka Młodzieży VIII klasowego gimnazjum humanistycznego w Koninie. Mamy przed sobą Jednodniówkę wydaną przez uczniów i siłami wyłącznie uczniowskiemi. Uczniowie gimnazjum w Koninie zakreślili sobie daleko idący plan: wydania Jednodniówki, którąby stała na poziomie godnych polecenia utworów literackich. Plan, zdawałoby się, że przerasta siły młodzieży gimnazjalnej, a jednak pod umiejętnem kierownictwem ciała nauczycielskiego został chlubnie wykonany. W „Jednodniówce" znajdujemy rzeczy tak poważne i w tak doskonałą szatę literacką okryte, że z prawdziwem zadowoleniem należy powinszować tak uczniom, jak i nauczycielstwu za wydanie książki miłej, sympatycznej i wartościowej.

Należałoby życzyć, aby uczniowie innych szkół średnich mogli się zapoznać z pracą swych młodocianych kolegów z Konina.

W końcu nie możemy pominąć tej okoliczności, że Jednodniówka i pod względem estetycznym stojąca na wysokości zadania, wyszła z pod nowej tłoczni w maleńkiem miasteczku, w cichym kącie prowincjonalnym, w Kazimierzu, urządzonej przez OO. Misjonarzy św. Rodziny. Kazimierz w ziemi Słupeckiej drukuje piękne książki. Czy to nie osobliwość?

Sekretarjat Chrześcijańsk. Związku Jedności Narodowej

na okręg wyborczy (Włocławski, Nieszawski i Lipnowski) mieści się **we Włocławku, przy ul. Kaliskiej № 1** (na parterze) telefon № 195.

Godziny biurowe: codziennie nie wyłączając niedziel i świąt **od godz. 10 rano do 7-ej wiecz.**

Wyborcom udziela wszelkich informacji i wyjaśnień, dotyczących wyborów do Sejmu i Senatu.

Marksyzm i dusza.

O koranie socjalizmu, „kapitale" ojca socjalizmu Marksa, wyraża się jeden z jego wybitnych krytyków, inżynier Folkierski, jak następuje:

„Jest to dzieło tak abstrakcyjne, jak rozprawa matematyczna, lecz o wiele więcej nużące w czytaniu. Dlaczego? Dlatego, że Marks pominął zupełnie pierwiastek duchowy ludzkości. Według niego tylko praca jest rzeczywistą miarą, za pomocą której oszacować należy wartość istotną towaru. Według niego kapitał powstaje z pracy, zawdzięcza swe istnienie tylko robotnikowi, zatym według ustroju panującego wywłaszczono pracownika, jemu więc należy zwrócić kapitał, jemu, jako symbolowi zbiorowości robotniczej.

Tego rodzaju rozumowaniem dochodzi się do etatyzmu zupełnego, według którego wszelka własność nieruchoma, oraz narzędzia pracy mają należeć do rządu, który stosownie do ilości godzin pracy zapłaci pracownika, a pracownikiem będzie każdy, zapłata zaś miałaby odpowiadać rzeczywistym potrzebom i uspołecznioną by była w towarach, wydawanych ze wspólnych magazynów, gdzie gromadzonoby wyprodukowane produkty. Niedawne doświadczenie pozwala wyobrazić sobie, jakieby wtedy były ogonki i z jakim pośpiechem urzędnicy socjalistycznego owego idealnego państwa — płatni za godziny pracy — obsługiwaliby „towarzyszy" obywateli.

Według tego systemu oczywiście potęga ducha ludzkiego pozostaje poza nawiasem, człowieka sprowadza się do poziomu maszyny lub zwierzęcia pociągowego. Inicjatywa, pomysłowość, realna natężona praca tracą swoje znaczenie, toć ich przyrodzona pobudka, dążność do polepszenia bytu i do posiadania są przekreślone z życia społecznego. Po co się więc natężać i odznaczać nauką, zdolnościami, pracą, kiedy każda godzina pracy ma bezwzględnie te samą wartość, czy ją wykonuje robotnik bez kwalifikacji, czy fachowa, wybitna siła. W Rosji dzisiaj profesorowie zamiatają ulice. Lat temu jeszcze dziesięć zastanawiano się nad tym, coby to było, dzisiaj wystarczy tylko patrzeć na Rosję, aby skonstatować, jakie wyniki dało ścisłe zastosowanie marksowskiej teorji pozbawionej ducha.

A historja zozwoju kultury ludzkiej pokazuje, że zawdzięcza ona swój rozwój nie dzięki majaczeniom kollektywizmu socjalistycznego, lecz dzięki indywidualizmowi i potędze ducha jednostek pokroju Leonarda da Vinci, Lagrange'a, Gaivaniego, Volty, Roberta, Fultona, Edisona, Curie Skłodowskiej i wielu innych.

Gdzie dzisiaj są uczeni rosyjscy, w jakim stanie ich uczelnie i uniwersytety, gdzie hygiena publiczna, gdzie dobrobyt ludności, gdzie wolność, swoboda i szczęście na ziemi obiecane przez marksowski socjalizm? Zamiast tego garstka demagogów i awanturników dobrze wypasionych i zabezpieczonych patrzy na ginący naród z wysokości swych „komisarskich" foteli lub siedzeń automobilowych, których koła cuchnącym błotem bryzgają w twarz „towarzyszom."

Do narodu, który przekreśliwszy duchowość ludzkości, sprowadzony został do poziomu... bolszewji, stosować można tylko słowa naszego wieszcza:

„Bez serc, bez ducha,
To szkieletów ludy..."

Brak pieniędzy w Niemczech.

BERLIN. (A.W.). Z powodu wielkiego braku środków płatniczych w ostatnich dniach, a specjalnie w dnie 30 września banki wypłacały jakn najwyższą sumę 300,000 mk. tak, żo wielkie przedsiębiorstwa i instytucje nie mogły w sobotę wypłacić swym pracownikom poborów. Radzono sobie w ten sposób, że wypłacono w gotówce 1/3 część należności, zaś na resztę wystawiono czek na bank Rzeszy, który już całymi tygodniami od najwcześniejszych godzin jest oblegany.

Czesi o sprawie Jaworzyny

PRAGA, 1.10. (PAT.) Wied. B. K. Klerykalny dziennik „Weczernik" wypowiada się za tem, aby Czecho-Słowacja zamieniła Jaworzynę za jakiś obszar polski. Czecho-Słowacka Rada Narodowa ogłasza w najostrzejszej formie protest przeciwko takiemu wyrzeczeniu się przez Czecho-Słowację Jaworzyny.

KILKUWIERSZÓWKI.

Z CAŁEGO ŚWIATA.

× Rząd sowietów wysłał do Karelji karną ekspedycję, która stosuje ostro represje w stosunku do powracających z Finlandji uchodźców karelskich.

× Na skutek ogłoszenia odezw wielkiego księcia Cyryla do narodu rosyjskiego, rząd sowiecki obostrzył środki represyjne, stosowane względem osób podejrzanych o sympatje monarchiczne.

× Na linji kolejowej Moskwa — Wiatka oddział powstańczy zatrzymał pociąg pasażerski i zamordował czterech jadących w tym pociągu wyższych urzędników sowieckich.

× Z Odesy wysiedleni zostali zagranicę przez rząd sowiecki następujący profesorzy i docenci: Babkin, Florowskij, Siekaczow, Kasterin, Chraniewicz, Samarin, Trefiliew, Mulukin, Kryłow, Michajłow, Aleksandrow, Piaseckij, Sobol, Dobrowolskij i Duwanchadżi.

× 28 z. m. wyjechała z Moskwy zagranicę pierwsza partja deportowanych profesorów moskiewskich w liczbie 30, a wraz z rodzinami 84 osób. Wśród odjeżdżających znajduje się prof Kizewetter.

× Radjo sowieckie podaje, że ruch powstańczy w Mezopotamji wzmaga się stale. Przywódcy powstańców ogłosili w Kermanszachu odezwę do ludów wschodu, wzywającą do wojny świętej przeciwko Anglji.

× Rząd czeski wystąpił przeciw organizacjom komunistycznym, zamknął centralę stowarzyszeń młodzieży komunistycznej, nakazał rewizje w lokalach innych organizacji komunistycznych.

× W mieszkaniu ustępującego komisarza Osińskiego w Moskwie dokonano rewizji, przyczem wykryto olbrzymi skład biżuterji i zegarków. Znaleziono m. in. 120 par kolczyków, 180 złotych zegarków damskich i około pół puda rozmaitych pierścionków. Wszystkie te skarby należały do żony proletarjackiego komisarza.

× Rząd sowiecki zażądał od Łotwy wydania urzędnika poselstwa sowieckiego w Rydze, Klawina, aresztowanego za szpiegostwo.

× Ukraińska rada komisarzy ludowych zezwoliła na wwóz z zagranicy do Ukrainy wyrobów z kruszców szlachetnych, monety złotej i wogóle walut zagranicznych.

OGŁOSZENIA DROBNE.

ROZKŁAD JAZDY KOLEJĄ

OBOWIĄZUJĄCY OD DNIA 1-go CZERWCA.

Z WŁOCŁAWKA ODCHODZĄ:

do Gdańska:

osobowy warszawski . . o godz. 12.16
kurjer bukaresztański „ „ 14.03
kurjer warszawski „ „ 2.47

do Poznania:

kurjer warszawski . . o godz. 3.25
osobowy „ . . „ „ 5.19

do Bydgoszczy:

osobowy warszawski o godz. 22.19

do Warszawy:

osobowy poznański . . o godz. 1.54
kurjer gdański . . . „ „ 3.54
kurjer poznański . . . „ „ 4.28
osobowy bydgoski . . „ „ 7.41
osobowy gdański . . . „ „ 16.27

do Warszawy, Lwowa i Bukaresztu:

kurjer gdański . . . o godz. 14.05.

REDAKTOR: KS JÓZEF KRUSZYŃSKI DRUKARNIA DIECEZJALNA POD ZARZĄDEM W. TOMASZEWSKIEGO. WYDAWNICTWO KSIĘGARNI POWSZECHNEJ.